

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stęпка

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 kwietnia 2013 r.,

sprawy **K. A.**

skazanego z art. 91 § 1 kks i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 1 października 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 26 kwietnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł :

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego K. A. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r., skazał K. A. za przestępstwo skarbowe z art. 91 § 1 k.k.s. w zw. z art. 65 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w rozmiarze 300 stawek dziennych przy ustaleniu, że wysokość 1 stawki wynosi kwotę 100 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego oraz osobistej oskarżonego Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 1 października 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, a mianowicie;

1/ art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez bezpodstawne uznanie, że skazany dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa w sytuacji, gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków;

2/ art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez oskarżonego na rozprawie odwoławczej, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia ustaleń faktycznych na niepełnym materiale dowodowym. W tym zakresie podniósł obrońca, iż zeznania wnioskowanego świadka miały znaczenie dla dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, zaś błędnym było stanowisko Sądu odwoławczego, jakoby relacje te miały być niekorzystne dla oskarżonego, a w rezultacie przeprowadzenie tego dowodu naruszałoby zakaz rozpoznania sprawy wbrew zakresowi i kierunkowi apelacji;

3/ art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 k.p.k. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób niezgodny z ustawowymi kryteriami, przy całkowitym braku ustaleń faktycznych oraz wskazania w należyтым stopniu, czym kierował się ten Sąd wydając orzeczenie.

4/ w konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając przedmiotową kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego K. A. okazała się oczywiście bezzasadną i podlegała oddaleniu w trybie z art. 535 § 3 k.p.k.

Krytycznie należy podnieść, że w przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zarzuty kasacyjne w znacznym stopniu stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych, podobnie jak i podniesione na ich uzasadnienie argumenty. W rezultacie jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest

swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika przecież, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych.

Ponieważ obrońca zarzucił obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Przestrzeganie tych zasad gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych takich przepisów może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny. Podobnie przepisy art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. są adresowane wprost do Sądu I instancji, który na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego czynił ustalenia faktyczne.

Analiza kasacji wskazuje, że obrońca upatruje złamania zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k. bądź to wskutek oparcia ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji na dowodach niekorzystnych dla skazanego, bądź wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na jego korzyść – a w przypadku sądu odwoławczego, wobec bezkrytycznego zaakceptowania stanowiska Sądu Rejonowego. Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu. Również nie może być wyrazem złamania tej zasady oddalenie przez sąd zgłaszanych wniosków dowodowych, o ile rzecz jasna znajduje to uzasadnienie w treści art. 170 § 1 k.p.k.

Nie ma również obrońca racji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie można podnosić zarzutu obrazy tego przepisu zgłaszając wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodów

czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny zasadności zarzutu złamania zasady *in dubio pro reo* nie są miarodajne i nie mają znaczenia podniesione w skardze tego rodzaju wątpliwości samej strony, istotnym jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2009 r., WA 26/09, R – OSNKW 2009/Nr 1, poz. 1844; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008r., III KK 79/08, Lex Nr 393949).

Wobec zarzutu dotyczącego także rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, skoro utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego A. nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów.

Podobnie nie doszło do obrazy przepisów art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tych przepisów dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części zebranego w postępowaniu materiału dowodowego.

Jednakże w/w przepisów nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne. Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy poddał bowiem drobiazgowej analizie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania wszystkich świadków. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił.

Uzasadnienie kasacji sugeruje, jakoby podstawą przyjęcia przez Sąd Rejonowy sprawstwa oskarżonego A. było tzw. „sugestywne” jego zachowanie się w obecności świadków, a w szczególności fakt, iż nie przedstawił się kierowcy oraz założył ciemne okulary. Należy więc podkreślić, że chociaż istotnie okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd I instancji, nie były przecież jedynymi świadczącymi przeciwko oskarżonemu. Nie ma też racji obrońca wywodząc, że niniejsze postępowanie przeciwko K. A. miało charakter poszlakowy. Na stronie 2 uzasadnienia swego wyroku wskazał Sąd wyraźnie, jakiego rodzaju dowody i w jakim zakresie były podstawą ustaleń faktycznych. Oprócz szeregu dokumentów były to częściowo wyjaśnienia samego oskarżonego oraz zeznania świadków – [...] oraz kilku osób narodowości wietnamskiej. Należy przypomnieć, że świadkowie I. i D. to funkcjonariusze celni, którzy krytycznego dnia obserwowali rozładunek przedmiotowych papierosów nadzorowany przez oskarżonego.

Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji, nie bez znaczenia jest fakt, że w momencie zatrzymywania przez funkcjonariuszy oskarżony wyjął z telefonu komórkowego kartę SIM i usiłował ją wyrzucić. Ma rację Sąd Rejonowy gdy przyjmuje, że w ten sposób oskarżony chciał ukryć swój związek z zakwestionowanym towarem. Podobnie obciąża A. okoliczność całkowicie pominięta przez obrońcę, a mianowicie posługiwanie się przez oskarżonego dowodem tożsamości należącym do innej osoby. Analizując wszystkie dowody, w tym również relacje D. A., kierowcy, który transportował papierosy i miał

bezpośredni kontakt z oskarżonym, trafnie Sąd wykazał, że K. A. wiedział, czego dotyczył transport, a jego działanie było zamierzone, z pełną świadomością bezprawności własnego działania, przy czym postępował on w sposób systematyczny, przemyślany i przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności. Podejmując się przechowania papierosów był do tego odpowiednio przygotowany, polecał ułożenie towaru w magazynie, którego znał położenie i musiał być w porozumieniu z osobą, która wynajęła halę. Ponieważ oskarżony miał świadomość bezprawności działań, zachowywał też odpowiednie środki ostrożności – m. in. nie przedstawił się kierowcy, nosił ciemne okulary, posługiwał się cudzym dokumentem tożsamości, a w chwili zagrożenia oddalił się z miejsca rozładunku (str. 7 - 8 uzasadnienia).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy oraz w osobistej skardze oskarżonego i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy nie można utożsamiać faktu niepodzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego.

Motywy kasacji wskazują wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i ocenami wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji.

W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy w całości zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego materiału

dowodowego, podkreślając jej wszechstronność. W konkluzji stwierdził Sąd Okręgowy – „Na tym tle powoływanie się przez oskarżonego na przypadkowość, incydentalność, czy też wręcz nieświadomość znamion czynu zabronionego stanowi jedynie rażącą, wykrętną linię obrony, która – na tle swobodnie ocenionego materiału dowodowego – w żadnym razie nie zasługuje na uwzględnienie” (str. 2 uzasadnienia).

Nie naruszył Sąd odwoławczy przepisów art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. wskutek oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego przez oskarżonego na rozprawie odwoławczej w dniu 1 października 2012 r. Jak trafnie zwrócił uwagę prokurator w odpowiedzi na kasację, art. 452 § 2 k.p.k. nie zawiera normy nakładającej na Sąd odwoławczy bezwzględny obowiązek przeprowadzenia na rozprawie każdego dowodu w razie jego zgłoszenia przez stronę.

Sąd Okręgowy oddalił złożony wniosek dowodowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. stwierdzając, iż zmierza on w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania (k. 788, tom V). I chociaż uzasadnienie tej decyzji ogranicza się do przytoczenia sformułowania ustawowego, to szerzej w tym zakresie wypowiedział się ten Sąd w uzasadnieniu swojego wyroku. Zwrócił Sąd uwagę na „wyjątkowy brak precyzji” tezy dowodowej oraz fakt, iż to Sąd miałby dopiero poszukiwać świadka, którego przesłuchania żądał oskarżony. Słusznie zaakcentował Sąd, że nie jest rolą sądu dopuszczanie wszelkich możliwych dowodów, lecz tylko takich, które są przydatne dla ustalenia prawdy materialnej, a tego przymiotu nie spełniał wniosek oskarżonego (k. 799 - 800). Godzi się przypomnieć, że przedmiotowy wniosek dowodowy dotyczył poszukiwania osoby narodowości azjatyckiej, która według twierdzenia oskarżonego miała być właścicielem magazynu, gdzie dotarł towar w postaci papierosów (k. 788). Rację ma Sąd Okręgowy i w tym zakresie, gdy stwierdza, że w przedmiotowej sprawie nie ma istotnego znaczenia kwestia własności owego magazynu, lecz sprawstwo oskarżonego – a to zostało wykazane w sposób jednoznaczny wiarygodnymi dowodami.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich skazanego A.

